

Drodzy Członkowie Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego!

Załączam fragment z książki, która przed laty była bardzo nagłośniona, szczególnie wtedy, kiedy w niektórych miastach w Polsce za zgodą Pasterzy gościła z świadectwem o swoim życiu z Boliwii Gloria Polo. Jest to książka pt. „Trafiona przez piorun”.

Przedstawiam fragment dotyczący piątego przykazania Dekalogu: „Nie zabijaj”. Gloria Polo stała u bram nieba i piekła. Pan Jezus pokazał Głorii jej Księgę Życia, a w niej w piątym przykazaniu dramat zabijanego dziecka.

To poruszające świadectwo jeszcze bardziej uświadamia nas o straszliwości grzechu zabijania niewinnych dzieci i o jego skutkach.

Nasuwa się pytanie, czym wynagrodzimy Panu Bogu i tym niewinnym dzieciom za tę straszną zbrodnię na polskiej ziemi? Dlaczego katoliccy politycy w Parlamencie milczą i lekceważą tak ważną i nader pilną sprawę, jaką jest uchwalenie ustawy zakazującej zabijanie każdego dziecka bez wyjątków? Jak można pogodzić taką postawę z przyjmowaniem Pana Jezusa w Komunii Świętej?

Mówimy o zabijaniu dzieci przez aborcję w szpitalach. A ile dzieci ginie na skutek stosowanych innych różnych środków wczesnoporonnych, jakimi między innymi są spirale? A metoda in vitro – tu giną kolejne dzieci.

Gdyby Polski Parlament przyjął ustawę chroniącą każde życie, gdyby wszyscy Polacy szanowali każde życie, Pan Bóg by tak nam błogosławił, że wszystkie ataki nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych rozbiłyby się o „przedmurze Chrześcijaństwa”, jakim byłaby wtedy Polska i jaką ma być według woli Bożej. Sam Bóg by walczył za nas.

Dlatego zwracam się z serdeczną prośbą do Was o włączenie się do modlitwy w dniu 28 marca (w duchowej łączności z nabożeństwem w Sanktuarium w Gietrzwałdzie) w intencji ratowania wszystkich poczętych dzieci, a których życie w łonach matek jest zagrożone. Przez wstawiennictwo Pani Gietrzwałdzkiej prosimy Pana Boga o to, by Polski Parlament odpowiedzialnie i niezwłocznie rozpoczął starania o przyjęcie ustawy chroniącej każde życie jako najważniejszy warunek błogosławieństwa Bożego dla naszej Ojczyzny. Rozważając pierwszą boleść Matki Bożej Bolesnej „Proroctwo Symeona – A Twoją duszę miecz przeniknie” - wynagradzajmy też za wszystkie świętokradzkie Komunie Święte, szczególnie na polskiej ziemi. Błagajmy Pana Boga o Miłosierdzie nad nami.

Pragnę zaprosić wszystkich Członków Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego tego dnia do podjęcia się w tych intencjach postu, ofiarowania Mszy Świętej i Komunii Świętej. Zapraszamy do modlitwy wszystkich, którzy będą chcieli się modlić w tak ważnej dla Polaków sprawie.

Możemy zorganizować się w kościołach, w sanktuariach, w domach. Zjednoczmy się tego dnia na modlitwie w całej Polsce. Jeżeli możliwe, niech Różaniec Święty (wszystkie cztery części), rozważanie pierwszej boleści Matki Bożej Bolesnej i Koronka do Bożego Miłosierdzia – będą przed wizerunkiem Matki Bożej Pani Gietrzwałdzkiej – jako znak duchowej łączności z wszystkimi modlącymi się w tym dniu w Sanktuarium w Gietrzwałdzie. Bądźmy wszyscy obrońcami życia.

Proboszcz
PAPARCIANIECZKOŁA
w Górnym

Urszula Strynowicz
Krajowy Koordynator Wspólnot Nieustającego Różańca Świętego

Urszula Strynowicz

Łomy – Olsztyn, dnia 23 lutego 2020 r.

Fragment z książki Glorii Polo „Stałam u bram nieba i piekła – Trafiona przez piorun” – piąte przykazanie „Nie zabijaj”.

„(...) Wiecie, Pan pokazał mi wszystkie te rzeczy, których nie jesteśmy w stanie ujrzyć naszymi ziemskimi oczyma, w „Księdze Życia”. Ukazał mi, co się wydarzyło, gdy lekarz przeprowadzał aborcję. Zobaczyłam tego lekarza, jak trzymał coś na kształt obcego, którymi chwycił dziecko i rozdrobnił je na kawałki. Dziecko krzyczy z całej siły. **O mój Boże, tak bardzo krzyczy. Każde dziecko mianowicie otrzymuje zaraz po poczęciu duszę, całkowicie dorosłą i dojrzałą, gdyż nie rośnie ona tak jak ciało.**

Bóg stwarza ją już całkowicie ukształtowaną. Natychmiast po tym, jak doszło do połączenia plemnika z komórką jajową, tworzy się nieskończenie piękny, świetlisty promień. Światło owe wygląda jak słońce, które wychodzi z świetlistego blasku Boga Ojca i Jego nieskończonej Miłości. W tym samym momencie ta stworzona przez Niego dusza jest już dojrzała i dorosła. Jest doskonała, jest obrazem Boga. To młode życie jest zatopione w Duchu Świętym, który pochodzi z Bożego Serca. Łono kobiety, które poczęło, pełne jest tego światła, blasku zjednoczenia Pana z tą nowo stworzoną duszą.

I gdy mordercy i personel klinik aborcyjnych chwytają dziecko obcęgami i rozczłonkują je, jak bardzo walczy o życie ta mała istota. Zobaczyłam, jak Pan drżał i wzdrygał się, gdy wyrwali z Jego rąk tę duszę. Gdy zabija się takie dziecko, to ono tak głośno krzyczy, że całe Niebo drży i trzęsie się. W moim przypadku, gdy pozwoliłam uśmiercić dziecko, słyszałam jego głośny i rozdzierający serce krzyk. Słyszałam także, jak Jezus jęczał i cierpiał na krzyżu z powodu tej duszy i każdej innej duszy, która jest abortowana, i której odmawia się prawa do życia. Spojrzenie Pana na krzyżu było tak pełne bólu, nie da się opisać, jakie cierpienia musiał znosić z tego powodu! Gdybyście mogli to zobaczyć, nikt nie odważyłby się dokonać aborcji.

A teraz pytam Was: ile aborcji przeprowadzanych jest na tym świecie? W jednym dniu? W ciągu jednego miesiąca? Możecie zmierzyć straszliwy rozmiar naszych grzechów? Rozmiar masowego mordy, cierpienia, jakie sprawiamy Bogu, Jemu, który jest pełen miłosierdzia dla nas, który nas kocha, mimo że jesteśmy niczym potwory i po prostu grzeszymy ot tak sobie? I krzywdy, jaką sami sobie wyrządzamy oraz jak zło opanowuje nas i nasze życie?

Aborcja jest najcięższym grzechem, najstraszliwszym grzechem ze wszystkich grzechów. Za każdym razem, gdy przelewana jest krew dziecka – niewinnego dziecka – składamy szatanowi ofiarę całopalną, a jego moc w świecie powiększa się. Dusza krzyczy zrozpaczona o pomoc – i nikt nie może jej usłyszeć, względnie nikt nie chce jej usłyszeć! Powtarzam Wam jeszcze raz: Ta dusza jest dojrzała i dorosła, nawet jeśli nie ma jeszcze wykształconego i uformowanego ciała, to jest ona już w pełni ukształtowana. Tak jak w pestce jabłka zawarte jest już wszystko o dużym rozłożystym drzewie. Ciało musi się wpięrw uformować i urosnąć, ale dusza jest gotowa. A ów krzyk, jaki wydaje młode życie, gdy się je zabija, sprawia że Niebo drży. Ale i w piekle rozdziera się krzyk, ale tryumfu, porównywalny z okrzykiem na stadionie piłki nożnej, gdy ktoś strzelił gola. Piekło jest takim stadionem, ogromnym, niedającym się ogarnąć wzrokiem boiskiem pełnym demonów, diabłów, którzy odniósłszy tryumf krzyczą jak szaleni. Demony wylały na mnie krew mojego dziecka, które miałam na sumieniu i również krew dzieci tych osób, które zachęcałam i podżegałam do dokonania aborcji.

Założono mi miedzianą spiralę jako środek antykoncepcyjny. Od 16. roku życia używałam tego środka. Nosilałam ją do dnia, gdy trafił we mnie piorun. Usywałam ją jedynie wtedy, gdy chciałam zająć w ciążę. **Chciałabym powiedzieć wszystkim kobietom, że skutkiem stosowania spirali jest aborcja. Zapłodnione jajo nie może się zagnieździć i ginie. Jest spędzane. Wiem, że wiele kobiet w czasie okresu zauważa we krwi coś na kształt skrzepu i odczuwa wielkie bóle, większe niż podczas zwyczajnej menstruacji.**

Wicie, czym tak naprawdę jest spirala? Mikro-aborcją. Tak, spirala powoduje mikro-aborcję, gdyż zapłodniona komórka jajowa chce się zagnieździć w macicy i nie może z powodu spirali, jak Wam już to wcześniej powiedziałam. Te zapłodnione komórki jajowe to są już ludzie. Mają już duszę, w pełni wykształconą duszę i nie pozwala się im żyć. Straszna rzeczą było przyglądać się, jak wiele takich zapłodnionych komórek – a więc w pełni zdolnych do życia ludzi – zostało w ten sposób spędzonych. Te słońca, „boskie iskry” są zgaszane, mordowane, a krzyki dzieci wstrząsają fundamentami Nieba.

Dziecko jest niczym baranek, „niewinnym barankiem”, podobnym do Jezusa, „Baranka Bożego, który został za nas zabity”. Taki grzech oznacza głęboki związek z ciemnością, ponieważ własna matka jest tą, która zabija swe dziecko.

To właśnie jest przyczyną tego, dlaczego więcej demonów opuszcza otchłań i zamieszkuje ziemię, by zniszczyć całą ludzkość. Każdy z nas zdaje sobie dziś sprawę, jak satanizm rośnie w siłę. Otwierają się dotychczas zabezpieczone bramy, odpadają pieczęcie, które Bóg tam umieścił, by zło nas nie zalało. Te pieczęcie kruszeją coraz bardziej po każdym dzieciobójstwie. Z piekielnych bram wychodzą demony, które wyglądają jak straszne larwy, a ziemia i ludzkość coraz bardziej zalewana jest tym szatańskim pomiotem. Przyczepiają się do nas, prześladują, a na końcu czynią z nas wszystkich niewolników naszego ciała, pożądania, grzechu, podatnymi na zło. **Sami widzimy, jak zło przybiera wszędzie na sile. Jest tak, jak gdybyśmy sami dawali demonom do ręki klucze, aby mogli wyjść.** I wychodzą, coraz liczniej, demony prostytucji, chorej seksualności, satanizmu, ateizmu, samobójstwa, znieczulicy i wszelkiego zła, jakie codziennie widzimy. Z każdym dniem świat staje się coraz gorszy. Tryumfem piekła jest codzienny mord wielu dzieci. Z powodu tej niewinnej krwi demony są wypuszczane, by potem nas zwodzić. Zauważcie, grzeszymy bezwiednie, ponieważ zagłuszyliśmy nasze sumienie. A nasze życie zmienia się coraz bardziej w piekło, pełne problemów każdego rodzaju, z chorobami i innym złem, które nas nawiedza. To wszystko to działanie demonów wśród nas, w kulturze śmierci.

Za każdym razem, gdy przelewana jest krew dziecka, jest to jak jedno wielkie całopalenie dla szatana, jak ucztą dla diabła. Zaciera ręce i tańczy z radości. A nasz Pan Jezus Chrystus cierpi jak podczas Swojej śmierci na Krzyżu i wśród tych cierpień drży i cierpi bardzo za każdym razem, gdy nienarodzone niewinne dziecko zamęczane jest na śmierć.

I gdy potem dochodzi do aborcji, wtedy dusza krzyczy i jęczy z wielkiego bólu, nawet jeśli nie zostały jeszcze ukształtowane oczy i członki. Cała wspólnota Świętych, całe zaświaty słyszą te krzyki i jęki, gdy mordowana jest nowa, stworzona przez Boga dusza. Całe sklepienie niebieskie wzdyga się od tego krzyku i słysząc je od jednego końca do drugiego, głośno i wyraźnie jak echo w górach. W piekle też słyszy się głośne krzyki, ale tam są one wiatami, jakie wszystkie demony wznoszą dla świętowania dnia i do tego tańczą z radości. **Bezpośrednio po tym otwierają się w piekle niektóre pieczęcie i wychodzą straszne duchy, które są wypuszczane na ziemię, by od nowa kusily całą ludzkość i sprowadzały ją na manowce.** Skutek tego jest taki, że ludzie coraz bardziej zniewaleni są przez szatana, coraz bardziej oddają się żądom i przyjemnościom, coraz to nowe powstają nałogi, i mają miejsce te wszystkie straszne, okrutne przestępstwa oraz niegodziwości, o których codziennie słyszymy, widzimy w wiadomościach, i o których za każdym razem sądzimy, że nie może być gorzej, by następnego dnia natknąć się na nowe i dojść do wniosku, że jednak mogło być gorzej.

Czy mamy w ogóle pojęcie o tym, jak wiele dzieci zabijanych jest codziennie na całym świecie? Nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie rozmiaru tej przerażającej zbrodni. Brodzimy we krwi tych niewinnych dzieci i nawet tego nie zauważamy. Jest to dla nas normalną rzeczą; jest po prostu na porządku dziennym”.